





20, który brzmi według uchwał komisji: „Akt oskarżenia jako też urzędowe dokumenta z procesu karnego dopóty nie mogą być ogłaszane, dopóki ich publikacja nie nastąpi w publicznym postępowaniu i proces się nie ukończy,” znaczną przeszedł większością. — Do paragrafów 21 i 22, które oznaczają kary za przewinienia przeciwko postanowieniom prawa prawnego, bardzo wiele postawiono poprawek; w dyskusji tej, która zajmowała się głównie sprawą „odpowiedzialności za redakcję osób” brali udział pp. Minnigerode, Klöppel, Struckmann, Wölff, Abekau, Hullmann i komisarz rządowy Brauchitsch. Przy głosowaniu przyjęto § 21 według poprawek posła Wölffa, § 22 zaś według uchwał komisji. Według poprawki pana Wölffa kara (kara pieniężna aż do 1000 marek, więzienie aż do 6 miesięcy) ma wtedy spotkać wydawcę pisma, „jeżeli z jego wiadomością wymieniona jest osoba, która nie jest redaktorem.”

Na posiedzeniu z dnia 21 bm. żądał poseł Windhorst, ażeby piśmiennicze wzywanie posłom sprawozdania z komisji wojakowej, ponieważ kwestya nader jest ważną i w wysokim stopniu zajmuje opinię. Poseł Miquel uważał piśmiennicze sprawozdania za niepotrzebne, marszałek Izby zaś nadmieniał, że według porządku obrad Izby każdy projekt w drugim czytaniu może być przekazany komisji w celu postanowienia, czy piśmienniczy ma być wygotowany referat. Według National-Ztg. przesłał już minister spraw wewnętrznych do władz prowincjonalnych rozporządzenie, odnoszące się do wprowadzenia w życie prawa o ślubach cywilnych. Pomienione pismo donosi także, że w ministerstwie sprawiedliwości naradza się nad projektem do prawa, na mocy którego zniszczoną ma być przysięga homagialna, jaką składali właściciele dóbr rycerskich i członkowie stanowych zgromadzeń.

## AUSTRIA I WĘGRY.

\* **Wiedeń**, 21 marca. Izba niższa uchwaliła dwie pierwsze kościelno-polityczne ustawy, przerwała obrady nad sprawami wyznaniowymi i rozpoczęła dyskusję budżetową. — Jeneralne rozprawy trwały krótko i zasługiwały w obec nas tyle tylko na uwagę, o ile zabierał w nich głos dr. Dunajewski, aby zbić zarzuty i zaczepki dr. Landaua (posła z Kolumbia) dotyczące subwencji rządowej na utrzymanie techniki lwowskiej.

Dr. Dunajewski tak się odezwał: „Na wywoływanie dr. Landaua odpowiem w swym czasie przy rozprawach szczegółowych. Co się zaś tyczy podniesionego przezeń zarzutu ekskluzywności Polaków, to w tej mierze niech mi będzie wolno nadmienić, że nie jesteśmy o tyle w sobie zasklepieni, aby nie nauczyć się czegoś tam, gdzie można się coś nauczyć. Od Niemców wzięliśmy skorzystali, między innymi przyswoiliśmy sobie przysłowie: „Milczenie jest także odpowiedzią.”

Po przemówieniu jenerałego sprawozdawcy dr. Brestla, rozpoczęły się rozprawy szczegółowe, które na dzisiejszym posiedzeniu doprowadzono do tytułu 9. Wiegę nieli dyskusje parlamentarne zajmują dziś sprawę przesilenia węgierskiego, która w chwili, gdy załatwienie takowego zdało się najwięcej podlegać trudności, niespodzianie zostało rozwiązaniem. Nowy gabinet składa się, jak nam to już wiadomo, z następujących osobistości:

Prezesem gabinetu został Stefan Bitto; ministrem skarbu Koloman Ghyczy; handlu Jerzy Bartol; spraw wewnętrznych hr. Szapary; komunikacji hr. Jozef Tass; sprawiedliwości dr. Teodor Pauler; wyznań i oświaty August Trefort; obrony krajowej Bela Szende; ministrem dworu hr. Bela Wenckheim; ministrem dla Krowacy hr. Pejacewicz.

Na liście gabinetu spotykamy trzy nowe tylko nazwiska, tj. prezesa i ministrów handlu i skarbu; reszta ministrów zasiadała już w gabinecie dawniejszym.

Obecny naczelnik rządu węgierskiego St. Bitto nie zaliczył się bynajmniej do najwybitniejszych członków węgierskiego parlamentu, owszem zajmował tutaj stanowisko więcej bierno i odznaczał się chyba tym, że piastując łaskę marszałkowską umiał z niezwykłym spokojem i taktem przewodniczyć gorącym obradom sejmowym.

O wiele więcej znaczenia przypisać należy bezwzględnie udziałowi w gabinecie Kolomana Ghyczy, który będzie niezawodnie „spiritus rector” nowego ministerstwa. Przewódca środka zdecydował się dopiero po długiej i ciężkiej walce do wstąpienia do gabinetu i zdecydował się przeważnie dla tego, że było to życzeniem monarchy. K. Ghyczy jest jednym z najstarszych węgierskich mężów parlamentarnych a po jego

wybraniu szczyła się z wyboru; — nadskakiwały jej może zazdrościny w duchu drugie, a między innymi płaszczyli się przed nią czyli raczej przed wszechwładnym panem. Przykład idąc z góry szybko naśladowców znalazł, zle coraz się bardziej rozszerzał i nie wiem, do czego byłoby przyszło, gdyby zaloty książę nie był się wypłatał w więzy małżeńskie i gdyby go nie przeniesiono do innej gubernii za karę, że się z Polką ożenił.

Mingło znów miesiące kilka, nastąpiła wiosna; pani marszałkowa L. w Kojranach, letniej swojej rezydencji, o dwie mile od Wilna, wieczór tańczący daje dla księcia Dolgoruckiego, wojennego generała gubernatora wileńskiego. Z małego kościoła naby drewnianego dworku, dobudowując ze wszystkich stron, utworzyła obszerne mieszkanie, nieco niższe wprawdzie, ale z wytworem i gustem umeblowane a przystępnego wygodne. Już się pierwsze towarzystwo wileńskie zjechało. Mnóstwo dam i młodych i pięknych, w świeżych wiosennych ubiorach, dużo wojskowych różnych rang, więcej urzędników niż obywateli. Już są wszyscy, zda się, że nie brak nikogo, a jednak nie rozpoczynają tańców, czekają na... księcia.

Wtem: książę jedzie! zawołano. Zajechał, wysiadł z pojazdu, wszedł zaspasany do salonu, ukłonił się damom i wziął gospodynią pod rękę. Zagrzębiała kapela, rozpoczęły się tańce, trwały długo, bez przerwy przed i po kolacyi. — Nakoniec dzień blisko, już książę odjeżdża. — Jak równo z zachodem słońca ustają ptaszki wesole pienia, ruch, gwar zastępuje głucha cisza, życie da się w zawieszeniu, tak też w owym smutnej pamięci czasach równo z odjazdem księcia, muzyka uciha, nie ma zabawy, każdy i każda do spoczynku dąży, aby czym prędzej doczekać jutra, czym prędzej urzecz na nowo tego co im zastępuje słońce na horyzoncie wileńskim.

Jeden z ostatnich opuścił Kojrany. Jadąc zaśnie. Wtem zwozyczka głośnie: „Pajdi proci!” przebudziło mnie ze snu. — Słońce wschodziło, mijaliśmy Antokolskie rogatki. Spojrzałem do koła siebie, komenda piechoty prowadziła znaczny oddział więźniów. Słychać było ciężkie stąpanie żołnierzy, brzęk kajdan. Nie ciekawości ale politowaniem przejęty, gdy mi się

działalność na tym polu cofnąć się należy do dni przedmarcowych.

Serdeczny przyjaciel Deaka, którego sekretarzem stanu był w roku 1848, otwarta głowa, dzielny patriota a co najważniejsza, charakter bez zmyśły, oto przymioty, które zjednały Ghiczemu ogólną i najżywszą w całym kraju sympatję. Wiadomym jest, że K. Ghyczy już w r. 1861 zerwał z politycznymi tradycjami swego przyjaciela Deaka i stanął wspólnie z Tiszą i hr. Telekim na czele stronnictwa lewego centrum. Po śmierci Telekiego, Ghyczy i Tisza, powołani zostali na przewodzców owej opozycji, która występowała przeciw prawnopństwową ugodzie a za rewizją takowej na podstawie unii osobistej. W roku zeszyły Ghyczy zrażony ciągłymi bezowocnymi walkami parlamentarnymi, złożył swój mandat w ręce wyborców, wystosowawszy do nich list, który dla tego w świecie politycznym ogromnie zrobił wrażenie, że Ghyczy zerwał się w nim walki przeciw ugodzie, co więcej akceptował ją uroczyście. Teką skarb w rękach Ghyczy będzie miał też korzyść, że piastun tej należy do ludzi oszczędnych i posiada dokładną znajomość stosunków ekonomicznych korony węgierskiej.

Trzecim w związku jest minister handlu p. Bartol, Deakista z krwi i kości. Politykiem p. Bartol nie był nigdy, lecz za to dowiódł niejednokrotnie, że nie zbywa mu na talencie administracyjnym.

## HISZPANIA.

\* **Madryt**, 19 marca. Cywilny gubernator Madrytu nakazał z polecenia ministra spraw wewnętrznych, aby dzienniki nie podawały wiadomości o ruchach wojska ich sile i stanowiskach ani wazyły się rozbić planu kampanii przeciw karlistom. Dziennikom, któreby działały inaczej, zagrożono najsurowierszymi karami a jakby na poparcie tej groźby służyłom jeden z najstarszych i najpoważniejszych dzienników Diario de Barcelona.

Karliści pod dowództwem Saballsa zajmując Olot wtargnęli bez oporu do Sarrii i do wioski nadgranicznej La Junquera. Mieszkańcy tej ostatniej schronili się przed nieprzyjacielem na ziemię francuską. Sprzężenie doniesienia z dawniejszymi pogłoskami o miejscu pobytu Saballsa tem sobie wytłumaczyć należy, że mylnie podano jakoby Saballs a z nim oddział 5-7 tysięcy ludzi udał się do Biscayi do don Karlosa. — Saballs wprawdzie odwiedzał pretendenta, lecz sam jeden a nie na czele swego oddziału i zabawił w głównej kwatrze dość krótko, bo przed bitwą stoczoną dnia 14 b. m. pod Castelfullit powrócił już był do Katalonii. Według źródeł karlistowskich dowiedział się Saballs, że generał Nouvillas spieszy na czele dwutysięcznego zastępu z Geroni na odsiecz miastu Olot, obleganemu przez 3 tysiące karlistów. Natychmiast przeto wyruszył ku Castelfullit miejsca położonego w górach a panującego nad wązowem, przez który ciągnął się gościniec z Geroni, rozkazawszy równocześnie obsadzić małą wioskę Miang. Dnia 14 bm. ukazała się około godziny 11 z rana kolumna Nouvillas, na północnej stronie doliny i uderzyła zoczywszy karlistów na nich całą siłą nie obliczając się z tem, że nieprzyjaciel zajmował stanowisko tak korzystne, że szanse zwycięstwa dla wojsk republ. były bardzo małe. Mimo to widoki zwycięstwa czas długi chwilały się. Tymczasem pospieszył karlistom na pomoc znajdujący się w Mianie Huguet i uderzył z tyłu na Nouvillas. Zaczęły się to walki, uciły za wygrany marsz naprzód i cofnął się szybko ku Montagut, seigany bezprześcian przez Saballsa. Nim jednakże zdążył Nouvillas do Montagut, miejsce to już był zajął Huguet i przyjął republikanów ogniem morderczym. W szeregach wojsk rządowych wszczęło się zamieszanie, nieład; jedna część, mając z sobą cztery działa, pokusiła się na nowo opanować gościniec, podczas, gdy inna część kolumny z Nouvillasem na czele zamierzyla przetrząść się przez góry. Ponieważ atoli karliści obsadzili już wszystkie wierzchołki i wąwozy nie udało się plan ani jeden, ani drugi, a po krótkim oporze zmuszonym był Nouvillas poddać się nieprzyjacielowi.

## SERBIA.

\* **Białogrod**, 18 marca. Wiedeńska Neue Freie Presse donosi, że zanoszą się na nowe starcie między Serbią i Turcją. Dziennik pomieniony pisze: „Zarówno pod względem kwestyi zwrotności jak i przyłączenia kolei nowy wielki wezyr Hussein Avni basza sucho oświadczył agentowi serbskiemu p. Christic, że Serbia nie powinna liczyć na rychłe otrzy-

bliżej przypatrywać zaczął, pomiędzy innymi poznałem Kazimierza Truskowskiego.

Szedł siedmdziesięcioletni starzec, pochylony wiekiem i cierpieniami, w samodzielnym więziennym odcieniu, w samodzielnym czapce, z pod której białe wymykające się włosy, z długą łączyły broda. Prawą ręką przytknął do żelaznej sztaby wraz z kilku złoczyńcami; prócz tego ciężkie okowy kępowały mu nogi.

Zastąpiłem obu rękami oczy! — Zwoszczyk tak jak wiatr przeleciał a skorem ręce opuścił, rzuciłem w tył okiem. Już z po za góry nie było widać, szereg tylko kajdan do uszów moich dolatywał a jadąc coraz dalej, zdawało mi się ciągle, że jadę po śladach krwi niewinnej. Krwi nie było, ale po drodze zostały ślady łez moich.

W kilka lat później, zimny deszcz jesienny padał, przenikliwy wiatr szumił, słońce się ku zachodowi nachylało. — W mieście Mińsku na Litwie, z bramy Ostrogu wyjechał wóz jednym koniem ciągnięty a na nim prosta trumna z czterech desek zbitych. — Z tyłu szedł stary żołnierz z inwalidnej ręki, pono na ten obrząd wykomenderowany a obok niego kobieta w wytartym kożuchu z cienną chustką na głowie. Mingli miasto. Nikt się nie zatrzymał, nikt nawet nie spojrział, chociaż nie jeden znał przed laty zmarłego, lecz któż w tym wspaniałym konduście mógł się domyślić, że to pogrzeb Kazimierza z Truskowa, ostatniego powstańca? Za miastem jest cmentarz, tam się wóz zatrzymał. Nie było księdza, aby odmówić po umarłym modlitwy. Dwóch dziańdów dół wykopało, do dołu wrzuciło trumnę, zasypało ziemią. Wóz odjechał, żołnierz przeżegnawszy się powrócił do miasta, działy schronili do pobliskiej karczmy.

Laurencya jedna pozostała, długo na mogile kłęcała, jedna zrosła ją łzami żalu.

Na miejscu, gdzie Truskowskiego spoczywają zwłoki, żaden pomnik, prosty nawet krzyż się nie wznosi, nie długo szczątków jego ani śladu nie będzie lecz imię do potomności dojdzie!

Kazimierz Truskowski, długą niewolą, cierpieniem, niedostatkiem znękany z po za więziennych krat, temi słowy do swych redaktorów się odzywał:

manie Małego Zwornika; co zaś do kwestyi kolei żelaznych, Turcy bezwarunkowo obstarą przy linii bosniańskiej a połączenie z Białogrodem jest dla niej kwestyą zgola podrzędną. Ta wiadomość sprawiła w Białogrodzie wrażenie prawdziwie wielkie. Negocjacje są prawie zerwane. Książę Milan w takich warunkach nie może myśleć o podróży do Carogrodu, a wpływ Risticza (przewodzący stronnictwa niepodległości Serbii) zaczyna znowu się wzmacniać. Być może, iż kwestya daniny znowu zajmie uwagę Europy.” Jest to zapowiedź nowych zawiązków w kwestyi wschodniej, o której zwrotach wiedeńska Presse jest zwykle dobrze informowaną.

## Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Rzym, 22 marca. Król przyjmie już dzisiaj z okoliczności jutrzejszego 25-letniego jubileuszu objęcia rządów ciału dyplomatyczne, przy której to sposobności doręczone mu zostaną życzenia cesarza niemieckiego, cara rosyjskiego i cesarza austriackiego, królów angielskiej, prezydenta Mac-Mahona i prezydenta Granta. Liczne deputacje przybyły do Rzymu celem złożenia królów swych powinszowań.

Bukareszt 22 marca. Minister skarbu przedłożył Izbie deputowanych wnioski do ustawy o zaciąganiu 27 milionowej pożyczki i wniosek o zaprowadzenie monopolu soli.

Waszyngton, 21 marca. W senacie przyjęto dziś wniosek do ustawy o zezwolenie pożyczki 28 mil. dolarów na reorganizację armii.

Wiedeń, 22 marca. Izba poselska obradowała wczoraj nad budżetem i załatwiła budżety ministerstwa spraw wewnętrznych, obrony krajowej tudzież kilku tytułów budżetu wyznań i oświecenia.

London, 22 marca. Jen. Wolseley przybył wraz z swym sztabem jeneralnym do Portsmouth, żądając tutaj przybyć.

Haaga, 22 marca. Na wczorajszym posiedzeniu izby przyszła pod obrady dyskusja deputowanego Mescherta w kwestyi wojny z Aczynami. Minister dla kolonii Franssen van de Putte oświadczył w odpowiedzi na takową, że rząd jest w stanie pokryć koszt wojny z Aczynami, ma bowiem w zapasie 28 milionów gotówki. Wojnę prowadzić należy aż do chwili, gdy Holandia doczeka się pewnych i zadowalniających rezultatów. Zamierzam jest rządu usadowić się stale w Aczynie i zmusić mniejsze państwa wazalów do uznania zwierzchnictwa holenderskiego. Dotychczasowe traktaty nie wystarczają bynajmniej.

## ZBIORY

### Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

(Ciąg dalszy darów.)

J. M. z Trockiego: Libri solemniss professionis eximitarum Damaldulensis in monte pacis. Manuskrypt oryginalny na pergaminie, obejmuje zapisy od r. 1671 do 1753.

J. C. z Święciańskiego 384 drobnych, srebrnych monet polskich od Kazimierza Jagiellończyka do Zygmunta III i kilkanaście drobnych, złotych na Litwie w powiecie Święciańskim.

Kopernikowski w Warszawie swego wydania dzieło: Nicolai Copernici de revolutionibus orbium cacterium.

J. K. Żupański znany nakładca, złożył w ciągu roku o tnatnio 10 tomów szacownych swoich wydań i 2 ryciny.

Zelman Igel antykwarisz z Lwowa 13 zeszytów polskich wydanych swoim nakładem.

Kralowska Czeska społeczność nauk w Pradze 1 tom i 8 zeszytów szacownych swoich pism i sprawozdań z czynności.

Sp. Franciszka z Wilkxyckich hr. Mielżyńska 260 tomów dzieł bardzo szacownych powiększył części z ilustracjami, obejmujących wszystkie oddziały sztuki pięknych, przeszło 50 tomów dzieł historycznych i kilkanaście broszur; odlew starożytnego posążka i głowki; album chińskich malowideł, krzyż wirtuti militari i świadectwa wojskowe po sp. mężu swoim; medal św. Heleny z dokumentem: pałaz po jenerale Szembeku i kilka innych pamiątek, oraz zbiór rycin, studyów, szkiców itp. po sp. mężu swoim hr. Sewernym oraz o 6000.

Grocholska z Miłosławia 10 monet srebrnych starożytnych.

Dr. Leopold Geitler z Pragi swoje dzieło: Starobulharska fonologia ze stałym zretelem języku litewskemu.

Panna Anieli Sulimirska z Domaniń powieść z XVII wieku pod tyt. Historia o Chrystydzie i Arjancie.

Alfons Kolski czapkę po sp. Drze Karolu Marcinkowskim i dokument pergaminowy dotyczący szlacheckiego miasteczka Slawa (Schlawe) z r. 1703.

Chodorzki b. syndyk kapituły gnieźnieńskiej swój rękopis: Rys historyczny praw władzy duchownej w dawnym Prusach połud. i 8 tomów różnych dzieł, między temi szano-

Przy końcu 1857 r. w parafialnym wiejskim kościełku drugiego listopada czyli w dzień zaduszny odprawiano żałobne za umarłych nabożeństwo. — Przybytek pański napęczniał był ludem, — bo jesteście, co by nie miał się za kim modlić? — Nabożeństwo już się kończyło, gdy człowiek już nie młody, już szronem zimowym okryty, w szaręj prostej kapocie, z torbą płócienną na plecach, z kijem w ręku przystąpił próg kościoła, a ukłękawszy pobożnie czoło ukorzył przed Panem Zastępow.

W rysach jego twarzy, po tej szlachetnej postawie, po tym ubożeniu lecz ochędożem odzieniu poznać można było żołnierza. Co znużeniu, zmordowaniu widać było, że z daleka powraca. Ale zkad? Jeden drugi go pytał, nikt dowiedzieć nie mógł, gdyż nieznajomy do nikogo nie zagadał, w żadną stronę nie odwracał głowy, oczy miał wlepione w obraz zawieszony nad wielkim ołtarzem, gorąco się modlił.

Nabożeństwo skończone. Już szlachta do domów rozjeżdżała się zaczęła, chłopci do chat wracali, ksiądz do probostwa poszedł, działy z zakrystysem pogasili światła. Nieznajomy wstał z miejsca z ciężkością — święconą wodą się przeżegnał, a wychodząc z kościoła — „Wszak ta wieś nazywa się Truskowo?” — zapytał działa. — „Tak jest, dobrodzieju!” — „A pan Truskowski czy dawno umarł?” — „Oj bardzo dawno.” — „Czy tu pochowany?” — „Nie wiem gdzie, ale ztąd daleko.”

Nieznajomy westchnął głęboko, kiwnął głową i zwolna w dalszą puścił się drogę.

Tegoż samego dnia proboszcz z komendarzem grali przed wieczorem w maryasza. Proboszcza dał komendarzowi duble, zażył tabaki i karty na nowo rozdając. „Czy widziałeś, księże Jakubie — zapytał — tego nieznajomego, co się dzisiaj tak pobożnie w kościele modlił?” — „Widziałem, — odpowiedział ksiądz Jakub —

\*) Są to własne jego wiersze. (Przyp. autora.)

wy dyaryusz sejmowy z r. 1812 i Dziennik konfederacyi jener. Król. Polskiego z tegoż roku.

Pan Nasłorowski pięć i czterozłotówkę papierow. pol. z r. 1794.

Sp. Leon Kapliński Historią star. i now. test. wydany w Nancy 1763 r.

Hr. Władysław Wodziański posążek brązowy jakiejś bogini indyjskiej bardzo wytwórnej roboty, znaną pod Wilmem.

Uniwersytet w Padwie rozprawę o Koperniku swego wydania.

Ks. dr. Krański prof. teologii w Wrocławiu całą swoją bibliotekę złożoną z przeszło 500 tomów i broszur, licząc swoje piśmiennicze 60 tomach, kilkadziesiąt egzemplarzy swoich pism drukowanych, rysunek pamiątkowy piórem robiony, portret własny, poczet królów polskich w medalach (odlew cynk. medalu powleczone) i list zastawny (Schleische Boden-Actien-Credit-Bank) na 1000 tal. 5-ciooprocentowy, z wyraźnym życzeniem, ażeby prowizje coroczne 50 tal. wynoszące służyły na pomaganie biblioteki naszego towarzystwa przez nabywanie pożytecznych dzieł.

Pan Callier wydawca Tygodnika Wielkopolskiego, nadał stałe swoje pismo i wszelkie zeń odbitki obszerszejszej artykułów.

Tytus Maleszewski dwie litografie według jego rysunku zrobione.

Rabbinowicz z Paryża dwie swoje rozprawy: O religii i talmudzie żydów.

Święciecki prof. gimnazjum we Lwowie swoją rozprawę: Mowa ludzka.

Dr. Liske prof. uniwers. we Lwowie, Przewodnik nauki i literat. R. I no. 6.

H. Feldmanowski

konserwator Tow. Przyj. Nauk.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, dnia 23 marca.

— \* **Teatr polski**. W dniu wczorajszym grano w teatrze letnim jeden z najlepszych utworów J. Korzeniowskiego, dramat Karpaccy Górale. Aby jednak utwor ten należało wywar wrażenie, musi być doskonale grany nie tylko co do ogólnego, ale i we wszystkich szczegółach. Niestety, o wczorajszym przedstawieniu powiedzieć tego nie możemy, bo zaledwie tylko nasz o szczegółach pochwlebnie wypisać może. Cały obraz pierwszy był arcy-smutny, a śpiewu tak solowego jak i chóru w obrazie tym wolelibyśmy, żeby nam oszczędzono. Dopiero następne akty, a mianowicie gra p. Cybulskiego (Maksyma), p. Mikulskiego (Marty), szczególniej scena przekleństwa oraz p. Heneman (Praksedy), a mianowicie scena obłąkania, w której obidwie artystki do żywego poruszały widzów i spowodowały w całym audytorium uroczystą ciszę, uatwiała dramat ten od upadku. P. Mikulski obok tej słusznej pochwały wrócić musimy nawiasowo uwagę, aby na drugi raz stosowniejsie się do charakterystyki — na matkę, staroninę, była zbyt młoda, przez co wrażenie gry jej na publiczność nie było tak silne, jakim byłoby musiałoby, gdyby była zupełnie harmonia pomiędzy powierzchownością artystki a charakterem roli, jaką przedstawiała. P. Stankiewicz (Maksym) byłby dobrze wywiązał się ze swego zadania, gdyby zbytecznym zapalem i patosem nie wychodził z ram charakteru przedstawianego. Otóż wszystko, co możemy z wczorajszego przedstawienia dodatnio podnieść — przyczem dodać musimy, że gra p. Grótcowskiego (Herszko arendarz), pod każdym względem była dobrą. Nad innymi przechodzimy do porządku dziennego a mianowicie, że pragnęlibyśmy, aby statystcy więcej stosowali się do sytuacji i nie pozwalali sobie, a mamy tu na myśli głównie personala żeński, rozmów i śmiechów, oraz samowolnych usuwań się za kulisy wówczas, kiedy to wcale z sytuacji nie wypada; w ogóle pragnęlibyśmy, aby pewna ściślota istniała całego otoczenia z głównym tłem i konieczna precyzja w wykonaniu, czego wczoraj dopatrzyć się nie mogliśmy. Wytłumamy umyślnie te braki, psując niesłychanie całość, bo przekonani jesteśmy, że p. Zamojski, pod którym artystyczny kierunek pozostaje, usunie je i nie dopuścił tej luzności, która na całość szkodliwie oddziaływała. Za to z zadowoleniem zaznaczamy, że zmiany szybko następowaly. Wreszcie nadmieniamy, że p. Koziołowski (Morga) bardzo wdzicznie odśpiewał pieśń Górala.

— \* **Dziś w poniedziałek** w teatrze miejskim dramat liryczny Webersa „Precyzoza” — w środę na benefit pani Emilii Mikulskiej tragedia Lüdnera: „Noc św. Bartłomieja” czyli „Krwawa wesela”. Tragedya ta z wielkim powodzeniem odgrywać była we Lwowie; spoznać się należy, że i naszą publiczność zgromadzi licznie, ile że beneficjentka talentem swym i pracą zasługuje na szczerą sympatję publiczności.

— \* **Koncert**. Onegdajszy koncert na dochół Towarzystwa Pań Miłośniczek zgromadził tak liczną publiczność na wielkiej sali Bazarowej, jakiej oddawna nie mieliśmy sposobności widzieć; a choć mało skąpo było reprezentowane, prowincya za to nawet z najdalszych okolic zgromadziła się bardzo licznie a szczególnie w najpiękniejszej swej części, której tu widzieliśmy bardzo mnogie reprezentantki. Cała sala literalnie była nabitą a i chórkiem, mimo afrykańskiego ciepła dość był napełniony. Koncert więc pod każdym względem udał się wybornie, dzięki ks. M. Czarotorskiej, hr. Iz. Węsierskiej-Kwiecieckiej i innym amatorom udział w nim biorącym, dzięki pani M. hr. Kwiecieckiej, która urzeczywistnienie jego zajęła się. Dla biednych zebrało przeszło 600 tal. Na te ciężkie czasy — piękna kwota, która dobrze świadczy o ofiarności naszego obywatelstwa.

— \* **Redaktor** odpowiedział naszemu pismu p. Stanisław Brunikowski ukorzył dziś karę czerotygodniowego więzienia, na jaką za przestępstwo prasowe skazany został.

— \* **Pod redakcją** p. Fr. Krajewicza zacznie wychodzić z dniem 1 kwietnia r. b. nowe czasopismo pod tyt.: Ognisko, pismo dla wszystkich, z ilustracjami i rozprawami naukowymi w odcinku. Cena jego kwartalna wynosić będzie 20 str. — dla miejscowych 18 str.

— \* **Na Warte**, książkę zbiorową dla ks. Bażyńskiego, otrzymaliśmy od p. Maryi Rutkowskiej z Jaguszewa 1 tal.; razem złożono dotąd na 126 egz.

to być musi żołnierz polski, po jego układowie łatwo to poznać można. „Żołnierz polski, — zawołał proboszcz — a zkadby się tu wziął?” — „Wszakże języczek wiesz, — odrzekł komendarz — że cesarz po koronacji udzielił amnestyi z słanym na Syberya i pozwolił niektórym wygnańcom wracać z zagranicy; kto wie, czy ten nieznajomy nie należy także do pierwszych lub drugich.” Wtem ktoś do drzwi zapukał. „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus,” — odezwał się zakrystyan, wchodząc do izby. „Na wielki wiek!” — odpowiedzieli księża. „Proszę języczki, — rzekł zakrystyan — oto ten nieznajomy, co dziś podczas całej mszy kłęczał przed ołtarzem, skoro wyszedł z kościoła, zapytał dziańdów, kiedy pan Truskowski umarł, gdzie pochowany, poszedł potem w stronę lasu. Widzieli chłopci, jak zaszedł do dworu, krzątał do koła pałacu, nie wstępując do środka, zajął nawet do ogrodu, poczem udał się do Gimniana, a powiadał, że nawet był w Pozzylu. Nigdzie się nie zatrzymując długo, ale wszędzie każde miejsce obejrzał ciekawie i w niejednym zapłakał. Teraz wracając, napotkał mnie i dał ten pieniądz zawinięty w papierku, mówiąc: „Zanieś księdzu proboszczowi.” Na papierku było napisane ołowkiem: na mszę za duszę Kazimierza, a w papierku znajdowała się rewolucyjna polska pięciozłotówka z napisem: Boże z baw Polskę!

Proboszcz zerwał się z miejsca. „Gdzie on jest?” — zapytał, i nim odpowiedź odebrał, wybiegł na dziedziniec probostwa. Z góry, na której kościół się wznosi, zaledwo dostrzedz już można było nieznajomego. — Szedł przez pole przyspieszonym krokiem k Łoniewieziowi.

Kto on był? zkad pochodził? gdzie się udał? tego się nigdy nie dowiedziiano.



— \* Z powodu urodzin cesarskich powielały wczoraj z gmachów rządowych i domów niemieckich chorągwie; wieczorem zaś domy te były oświetlone.

— \* W drukarni p. Daszkiewicz, w której się drukuje Dziennik urzędowy dla archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, odbyła w piątek polska rewizja, szukając manuskryptu brewe papieżskiego, w roku jeszcze minionym w piśmie tym ogłoszonego. Manuskryptu nie znaleziono.

— \* Piątkowy wiecher silny obalił jedno z bud jarmarcznych, stojące naprzeciw Ratusza, a przy wodnej ulicy wyrwał skrzydło okna, które padło na przechodzącą damę i polecało jej parasolkę, która niosła, a dzięki której wyszła z groźnego jej niebezpieczeństwa bez szwanku.

— \* Na księży uniklich, wydanych z Kongresówki, otrzymaliśmy od pp. dr. Rakowskiego z Inowrocławia, W. Łyskowskiego z Pławinka, M. Kozłowskiego z Dulska, ks. A. Kompa z Góry po 1 tal., N. M. z Bydgoszczy 2 tal., Pustkowińskiego z Kottowa, 5 guld. austr., K. G. z pod Bytnia 2 tal.; razem złożono dołą 11 guld. austr. 5.

— \* Gospodyniom naszym będzie zapewne przyjemną wiadomość, że na odbycie dnia 18 bm. w Amsterdamie ankiety kawy ceny o 2 do 2 sbr. 4 fen. na funcie spadły.

— \* W tutejszym seminarium nauczycielskiem rozpoczęła się w piątek ponowna rewizja, którą ta raz odbywa przybyły z Berlina tajny wyższy radca regencyjny p. Wetzel i radca prowincjonalny p. Tschackert.

— \* Radca regencyjny p. Raffel, drugi burmistrz p. Herse i pułkownik Patzke odbyli w tych dniach rewizję domu poprawy w Kościele.

— \* Tutejszy urząd powiatowy sprzedawać będzie w czwartek dnia 26 bm. przed południem o 10 godzinie w magazynie L. pewną ilość otrub rżanych, maki na paszę, posładu i około 50 cent. starych rur cynowych.

— \* Trzeci nauczyciel wyższy przy gimnazjum ad St. Mariam Magdalenam p. prof. dr. Jerzykowski przeniesiony został do gimnazjum w Koblenicy i to z dn. 1. kwietnia r.b.

— \* W przedmocie wyboru przyszłego proboszcza pralata kościoła archidiecezjalnego gnieźnieńskiego pozwalają sobie tu nadmienić, że na wybór ten nie wpływa bynajmniej okoliczność, czy takowy w parzystym czy nie parzystym umarł mianem i że wybór tak proboszcza pralata gnieźnieńskiego jak poznajskiego przysługuje jedynie rządowi w porozumieniu z Papieżem i ks. Arcybiskupem. Natomiast mianuje ks. Arcybiskup pralata dziekana poznajskiego a w Gnieźnie kanonika, który ma zajęte miejsce opróżnione przez nominację pralata proboszcza, jeżeli nominacja ta padła jak zwykle na jednego z członków tamtejszej kapituły.

— \* Za obrazem landrata powiatu chodzieskiego p. Colmara skazany został w tych dniach redaktor Posener Ztg. p. dr. Wasner na karę 5 tal. i kosztu. National Ztg. ogłosiła czasu swego odezwe p. Colmara wydaną przed wyborami a oświadczającą się przeciw wyborowi liberalnego kandydata a za wyborem kandydata ze stronnictwa Gazety Krzyżowej, Posener Ztg., która artykuł odnoszący powtórzyła, jawnie zarzuciła twierdzenia w odezwie zawarte „grubym kłamstwem“, dla czego ją obrażony do odpowiedzialności pociągnął.

— \* Ks. wikaryusz E. z Kostrzyna który, za to, że nie chciał przedłożyć sądowni średzkiego dekretu, powołującego go na wikaryusza, wtrącony został do więzienia, wypuszczony z niego został tych dni, choć nie podał szczegółów, dotyczących wokacji jego. Mieszkańcy kościoła Kostrzyna wysłali do ks. Enna d. putację i adres. Tymczasem grozi ks. Ennowi nowe więzienie, ponieważ w dniu 20 bm. skazany został przez sąd średzi na wyrocznienie przeciw prawom majowym na 160 tal. grzywny lub 2 miesiące więzienia.

— \* W niedzielę dnia 15 bm. po południu wybuchł ogień w domu komorniczym w Zalesowie pod Szwarzem, a przeniosłszy się na stojącą w bliskości szkoły słomną kurtę obrócił w perzynę tak budynek jak i całe mienie nauczyciela, który w tym czasie właśnie się w kościele znajdował. Poszkodowany nie był zabezpieczony w żadnym Towarzystwie ubezpieczeniowym.

— \* Z Wrocławia donoszą nam, że rodak nasz, p. Bronisław Kutzner z Poznania otrzymał na dniu 5 b. m. stopień doktora medycyny i chirurgii w Wiedniu.

— \* Dr. Malewicz Hilary, emigrant z r. 1831, rodem ze wsi Rosi, powiatu wylukowskiego gubernii grodzieńskiej, lekarz w m. Marchenoi (Loire et Cher) umarł przed kilkoma dniami, otoczony szacunkiem tak swych rodaków jak i mieszkańców d. m. Marchenoi, w którym przez długie lata z całym poświęceniem i gorliwością pełnił obowiązki lekarza. Czesz jego pamięć!

— \* Nowa opera Ponchiello pod tytułem „I Lituan“ („Litwin“, utworzono z poematu Mickiewicza „Konrad Wallenrod“) przedstawiano była 7 marca w Medyolaście. Publiczność zebrała się nawet tłumnie niż na pierwsze przedstawienie opery Verdiego „Aida“ w tymże samym teatrze. Największe zyski uzyskała: uvertura, hymn chórny w pierwszym akcie, skarga Litwinów, wykonana przez cztery chóry, wspaniała scena poznania się braci i piękne adagio duetu między Konradem i Aldoną w ostatnim akcie. Sprawozdawca dziennika Perseveranza nazywa tę nową operę arcydziełem, przed którym zarówno „muzycy jak i krytycy muzyczni z uwielbieniem czoło uchylić muszą.“

— \* Niespodzianka. W kołach arystokratycznych w Wiedniu obchodzono w ostatnich dniach urodziny księżnej Metternichowej, przy której to sposobności kilku panów tej sfery zapowiedzieli księżnej oryginalną niespodziankę. W okazyjnym salonie barona Bell Wenckheima z wczoraj zebrało się doborowe towarzystwo, złożone z 90 osób, po największej części przyjaciół księżnej Metternichowej, ażeby być świadkami i uczestnikami weselnego obchodu, jaki za chwilę miał się tam rozpocząć. W salonie urządzony był teatrzyk i przygotowane wszystkie do przedstawienia. Kilku z gości udało się wte dy do pałacu solenizantki, zaprosiła ją do powozu, ale przed tym uprosiła, że księżna dała sobie zawiązać oczy i tak odwieść i zaprowadzić aż do salonu państwa Wenckheimów. Tam dopiero zdjęła jej nagle przepaskę z oczu. Można sobie wyobrazić, jak mile zaskoczona była solenizantka urzawszy się nagle w gronie najbliższych swych przyjaciół i znajomych, którzy otoczyli ją kotem i wyrażali gratulacje. W tej chwili też podniosła się kurtyna i na imponującym scenie w pięknym obrazie urzuciła księżna swe dzieci. Wesola i serdeczna zabawa trwała potem do północy.

— \* Maurycy Herman Jacobi, niepospolity fizyk i technik, urodzony w 1801 w Poczdamie, profesor budownictwa w Dorpacie, następnie członek akademii i rady przemysłowej w Petersburgu, zmarł w tym miesiącu w nocy na 27 lutego (11 marca). Nieg jego szczególniej jest znane jako wynalazcy galwanoplastyki w roku 1838.

— \* Kalendarz. Jutro we wtorek dnia 24 marca Jreńska bisk. i męcz.; w kalendarzu słowiańskim Ludomir.

— \* Wschód słońca o godzinie 5 minut 57, zachód o godzinie 6 minut 17.

Pierwsza kwadra dnia 24 marca o 11 godzinie wieczorem. Dnia 24 marca 1845 przymierze w Preszowie z Węgrami i Czechami. — 1626 zdobyte Pucka. — 1794 powstanie Kościuski w Krakowie.

## PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 23 marca.

**BAZAR.** Pani hr. Kwilecka z Gostawie, Losow z Grabonoga, Witke z Berlina, pani hr. Łącka z Posadowa, Potworowski z Goli, Chłapowski z Szódr, Chłapowski z Kopażewa, Trampeyński z Separowa, Rutkowski z Podlesia, Kosiński z Polażejowa, Kuratowski z Pożarowa, Zakrzewski z Osiaka, Różański z Padniewa, Jagielski z Bielaw, Klepaczewski z Król. Polskiego.

**LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE.** Hr. Potworowski z żoną z Parzenecza, hr. Boński z Dabek, hr. Boński z żoną z Onachowa, Taczanowski z żoną z Choryni, Brzeski z Kaczowa, Szoldrski z Popowa, Szoldrski z Garzyna, Polczyński z Żubicyna, Grabski z Skotnik, Grabski z Krucza, Arnes z Uściwka, Łukomski z rodziną z Biechowa, Grudziński z żoną z Solecza, Szafarkiewicz z Szczytoli, Otoki z żoną z Gogolewa, Grassmann z Prochnowa, Redeker z Brey, Duszyński z Bąkowa, Duszyński z żoną z Głokowa.

## GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

**Gdańsk, 21 marca.** Pogoda zmienna po większej części pochmurna i dżdżysta. Lody na Wiśle już puszczają i zdaje się, że wkrótce żegluga rzeczna będzie otwartą. — Wiatr zachodni.

W całej zachodniej Europie transakcje zbożowe były w tym tygodniu mniej ożywione, a pomimo że dowozy krajowe i import zagraniczny były znacznie słabsze niż zwykle w tej porze, pokup jednakże był mały i ceny chwiejne.

W Anglii z ustaleniem się ciepłej pogody wszystkie gatunki pszenicy trudniej znajdowały obdyt, a lubo podług obliczeń Anglii aż do nowego żniwa potrzebuje jeszcze przeszło 6 milionów kwartów zboża zagranicznego dla swych konsumpcji, ceny jednakże zeszłotygodniowe zaledwo utrzymały się.

We Francji nie na wszystkich placach zeszłotygodniowe ceny bez zmiany się utrzymały. W Paryżu mąka znów była mniej żądana i tańsza i obniżenie to wpłynęło także na niektóre place prowincjonalne; we wszystkich portach jednakże w cenach zbożowych nie notowano znaczącej zmiany.

W Belgii i Holandii ceny miały również słabnącą tendencją a w Amsterdamie po nieczem nie usprawiedliwionych fluktuacyjnych terminów ceny żyta są niższe od cen targowych.

W Austrii i Węgrzech ceny osłabły a w Berlinie to spadały to się wzmacniały, lecz wybitnej tendencji nie można było dostrzedz.

Podług ostatniego telegramu z Nowego Jorku ceny pszenicy i maki tam nieco spadły.

Pod wpływem niepożądanych wiadomości z targów zagranicznych pokup pszenicy na naszym placu był mały; chociaż kompletowanie ładunków kilku parowców jeszcze sprzedaż umożliwiało, ceny jednakże stopniowo o 1 tal. przeszło na 2000 funtach się obniżyły.

Żyto lekkich gatunków w ostatnich dniach o 1 tal. na 2000 funt. było tańsze. Jęczmień mniej żądany.

Groch bez zmiany.

Sprzedano w tym tygodniu: pszenicy 1000 ton; żyta 220 ton. Placono za 2000 funt.

|               | wag.    | hol.   | tal.    | tal. szefel berliński. | tal. szefel berliński. | tal. szefel berliński. | tal. szefel berliński. |
|---------------|---------|--------|---------|------------------------|------------------------|------------------------|------------------------|
| Pszen. białej | 126-130 | 88-90  | 3 22 3  | 3 24 3                 | 3 24 3                 | 3 24 3                 | 3 24 3                 |
| " wys. pstr.  | 126-133 | 87-94  | 3 20 11 | 3 20 9                 | 3 20 9                 | 3 20 9                 | 3 20 9                 |
| " jasno pstr. | 123-129 | 84-85  | 3 17 10 | 3 18 5                 | 3 18 5                 | 3 18 5                 | 3 18 5                 |
| " pstr.       | 121-125 | 83-84  | 3 15 10 | 3 17 1                 | 3 17 1                 | 3 17 1                 | 3 17 1                 |
| " czerwonej   | 128-135 | 81-86  | 3 17 1  | 3 19 8                 | 3 19 8                 | 3 19 8                 | 3 19 8                 |
| Żyta          | 120-125 | 61-64  | 2 14 11 | 2 18 7                 | 2 18 7                 | 2 18 7                 | 2 18 7                 |
| Jęczmienia    | 100-113 | 57-66  | 2 1 6   | 2 11 4                 | 2 11 4                 | 2 11 4                 | 2 11 4                 |
| Groch         | 52-54   | 2 10 8 | 2 12 11 |                        |                        |                        |                        |
| Rzep          |         |        |         |                        |                        |                        |                        |

Aleksander Makowski i Sp.

## Sprawozdanie tygodniowe

z giełdy berlińskiej

Leona Piłaskiego.

Berlin, 21 marca.

I w tym tygodniu nader stała na giełdzie berlińskiej możemy zaznaczyć tendencją, wynika głównie z dobrego usposobienia giełd zagranicznych, jako też z znacznego pokrywania dawniejszych sprzedaz papierów międzynarodowych w bilanco.

Akcyje zakładu kredytowego w Wiedniu, które w ostatnim czasie dość znacznie podlegały fluktuacji a po większej części ze znaczną niekorzystnością dla ceny, przy końcu tego tygodnia stracie swą częściowo napowrót odzyskały, a wzmagając się chęć pokupu tendencją ustaliła. Kurs takowych z 184 tal. wzniósł się na 137 tal. Wiadomości o wypłacie mniej więcej 20 franków dywidendy kolei państwowej południowej austriackiej dobre na giełdzie tutejszej zrobiła wrażenie. Lombardy bowiem zamiełbane dotąd zupełnie po tej wiadomości znacznego doznają ożywienia i wyższej ceny a papier ten stał się poszukiwany, kończy 87 tal. za sztukę. Jedynie francuzi, które pod wpływem mniejszych dochodów większemu obniżeniu uległy, a mianowicie i gdyby nie bliższe ultim, gdzie partya baissistów zmuszona już zacząć się pokrywać, ceny jeszcze więcejby spadły. W ostatnim dniu notowane 190 tal. za sztukę.

Renty nadzwyczajne stały i wyższe, renta srebrna austriacka 66 tal., renta włoska 61 proc. Akcyje kolei rumuńskiej 42 proc. Targ na ziemiopłodność odznaczał się po większej części w tym tygodniu brakiem ożywienia jak i znacznie niższymi cenami. Na wszystkich prawie targach zachodniej Europy słaba panowała tendencją.

W Amsterdamie oferty żyta były tak obfite, iż takowe o 50 florenów na lasce spadły. Tak znaczna obniżka nie mogła i bez wpływu na nasz targ pozostać i nas więc ceny żyta niższe placono, na kwiecień-maj 62-63, maj-czerwiec 62-61, wrzesień-październik 57 tal. Pszenica bez znaczącej zmiany, w końcu tygodnia większe ożywienie i chęć pokupu czyniły towary poszukiwanymi, placono w miejscach 77-90 tal., kwiecień-maj 85 tal., maj-czerwiec 86 tal. za 1000 kilo.

Dowóz okowity o wiele w tym tygodniu mniejszy niż w zeszłym, nawet nie wystarczył do pokrycia potrzeb fabrykantów tutejszych, którzy z zapasów śpiżarnych towar brać musieli; ceny powtórnie się zwiększyły i przy żywym obrocie placono 10-12 sbr. wyższe niż w zeszłym tygodniu — kwiecień-maj 22 tal. 26 sbr., maj-czerwiec 23 tal. 3 sbr. za 100 litrów.

sieli; ceny powtórnie się zwiększyły i przy żywym obrocie placono 10-12 sbr. wyższe niż w zeszłym tygodniu — kwiecień-maj 22 tal. 26 sbr., maj-czerwiec 23 tal. 3 sbr. za 100 litrów.

**Wrocław, 20 marca.** Cały ubiegły tydzień bardzo się zmieniał odznaczony powiatem, a śnieg w niedziele tak spadł obficie, że nam się żywym przypomniała zima — tem bardziej, że i termometr parę stopni wskazywał mrozu. Dziś znów deszcz, co chwila przepadały i zaspę śniegu w wodę zamienia. Handel zbożowy i w tym tygodniu utrzymywał się wszędzie bardzo stale usposobienie a nawet dość znaczny stanowczy przeważa świat handlowy bowiem coraz jasniej widzi, że to obrymienie zapasy zboża i nie wyczerpalne morskie dowozy, o jakich tyle głośno, w znacznej części urojeniem były (jeżeli nie mianowicie w podstępnej spekulacji) i że w tym roku żadnego przepelnienia a więc żadnej stanowczej niżki w cenach spodziewać się nie ma powodu. Z Ameryki północnej odbieramy wiadomości o wyższym notowaniu tak pszenicy jak maki, co dowodzi, że i tam zbyt obfitej nie ma. W Anglii przy dowozach krajowych bardzo znacznie mniejszych, dowozy morskie bodaj były większe jak w roku przyszedłym o tymże czasie. To też konsumenci a mianowicie młynarze, tracąc coraz więcej zaufania do owych zamorskich skarbów, na dobro znów kupna zawierają, w skutek czego ceny dość widocznie notowały wyższe. We Francji usposobienie targów tem jest stałe, że nareszcie sytuacja maki znacznie się polepszyła. W Marsylii dowóz bardzo był mały, a że popyt większe przybrał rozmiar, ceny więc znacząco doznały podwyżki. — Belgia i Holandia przy dosyć ożywionym ruchu ceny także notowały droższe. Prowincje nadernejsze i południowe Niemcy postępują w kierunku stanowczy żywym. — Austria i Węgry pomimo bardzo znacznych rosyjskich dowozów notowanie jednak okazują wyższe. Północne i środkowe Niemcy przy licznych fluktuacjach widocznie wyższymi okazują się, choć ceny z przeszłego tygodnia prawie żadnej nie doznały zmiany.

Na ostatniej giełdzie naszej notowano 1000 kilo pszenicy na ten miesiąc 84 tal., tyleż żyta na ten miesiąc i aż do czerwca 62 tal., na czerwiec-lipiec 62 tal., na lipiec-sierpień 60 tal., na wrzesień-październik 57 tal.

Targi nasze przy średnim dowozie ceny przeszłotygodniowe stale utrzymały.

Notowano:

|                                            | Tal.  | Tal.  | Tal.   |
|--------------------------------------------|-------|-------|--------|
| Pszenicę za 100 kilogr. (200 funtów) białą | 8 1/2 | 9 1/2 | 10 1/2 |
| Żyto                                       | 8 1/2 | 9 1/2 | 10 1/2 |
| Jęczmień                                   | 6 1/2 | 7 1/2 | 8 1/2  |
| Owies                                      | 6 1/2 | 7 1/2 | 8 1/2  |
| Groch                                      | 6 1/2 | 7 1/2 | 8 1/2  |
| Wyke (mały)                                | 6 1/2 | 7 1/2 | 8 1/2  |
| Łubin                                      | 5 1/2 | 6 1/2 | 7 1/2  |
| Rzep                                       | 7 1/2 | 8 1/2 | 9 1/2  |
| Rzepek                                     | 7 1/2 | 8 1/2 | 9 1/2  |
| Koniczynę za 50 kilogr. czerwona           | 12    | 16    | 19     |
| biała                                      | 13    | 19    | 22     |

Okowita bez zm., za 100 litrów 100 tal. Tral. w miejscu i aż do maja 22 tal., lipiec-sierpień 23 tal. 26 tal.

Banknoty austr. 90 tal. za 150 flor.

Banknoty rosyjsko-polskie 93 tal. za 100 rubli.

Bank rolniczo-przemysłowy

Kwilecki, Potocki i Sp.

Filia wrocławska.

**Giełda poznańska, 23 marca.**

Żyto: cena wypowiedz. 60 1/2, na marzec 60 1/2, na marzec-kwiecień 61-60 1/2, na wiosnę 61-60 1/2, kwiecień-maj 61-60 1/2, maj-czerwiec 61-60 1/2, czerw.-lipiec 61-60 1/2.

Wyp. — otr.

Okowita: cena wypow. 22 1/2, na marzec 22 1/2, na marzec-kwiecień 22 1/2, maj 22 1/2, czerw.-lipiec 23-22, lipiec 23, sierpień —, kwiecień-maj

Wypowiedziano 5 000 litrów.

**Ceny targowe**

w mieście Poznaniu

dnia 23 marca 1874 roku.

Najwyż. Średnia. Najniższa.

Pszenicę pięknej, szefel po 42 kil.

średniej

Żyta ciężkiego

średniego

Jęczmienia wielk.

drobn.

Owsa

Grochu do gotowania

Grochu na paszę

Rzepak zimowego

Rzepak letowego

Tatarski

Kartofli

Wyki

Łubinu żółt.

niebiesk.

Koniczynny czerw. cent. po 60 kilo.

Koniczynny biały

**Giełda bydgoska, 21 marca.**

Pszenica: wysoko pstra i biała 81-83, pstra i jasno pstr 76-80 tal., kamionka 63-73 tal.

Żyto piękne 61-63, pośledniejsze 57-60 tal.

Jęczmień: wielki 63-66, pośledniejszy 58-62, mały 55 do 60 talarów.

Groch: do gotowania 58-60, na paszę 51-56 tal.

Łubin: niebieski 40-43, żółty 43-46 talarów.

Wyka: 45-50 tal.

Owies: 54-58 tal. wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej.

Okowita: 22 tal. per 100 litrów a 100 %.

**Mak.** Berlin, 21 marca. Pszenka No. 0. i 1 1/2-11 tal., nr. 1 i 0 1/2-10 tal., rżana nr. 0. 9 1/2-11 tal. nr. 0 i 1 1/2-8 talarów.

**Giełda berlińska, 21 marca.**

Pszenica: per 1000 kilo w miej. 73-90 tal. wedle gatunku żądano: żółta — tal. z dworca plac; na marzec —, kwiecień-maj 85 1/2, maj-czerwiec i czerw.-lipiec 85 tal. pl. Żyto: per 1000 kilo w miejscu 57-66 tal. wedle gatunku

żądano; rosyjskie 57 1/2-59 talarów ze statku i dworca, krajowe 63-67 talarów z dworca plac; na marzec —, kwiecień-maj 62 1/2-62, maj-czerwiec 61 1/2, czerw.-lipiec 60 1/2 tal. placono.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 56-75 talarów wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 52-64 tal. wedle gatunku żąd.; szlaski i czeski 60-62, galicyjski —, pomorski 60-63, wachodni i zachodnio-pruski 55-60 tal. z dworca plac; na marzec —, kwiecień-maj 60 1/2, maj-czerw. 60 tal. pl. i żąd.

Groch per 1000 kilo do gotowania 60-67 tal., na paszę 54-59 talarów.

Rzep per 1000 kilo — tal.

Rzepek per 1000 kilo — tal.

Olj rzepekowy per 100 kilo w miejscu 18 1/2 tal. plao; na marzec i marzec-kwiecień 19 1/2, — kwiecień-maj 19 1/2 tal. plao.

Olj lniany per 100 kilo w miejscu 23 1/2 tal.

Olj skalny per 100 kilo w miejscu 10 1/2 tal.

Okowita per 100 kilo a 100% = 10,000% w miejscu bez beczki 22 tal. 18-17 sgr. plac; na marzec i marzec-kwiecień 22 tal. 22 sgr., kwiecień-maj 22 tal. 28 25 sbr., maj-czerwiec 23 tal. 3 sbr. do 23 tal., czerw.-lipiec 23 tal. 11-9 sbr. placono.

**Giełda wrocławska, 21 marca.**

Koniczyna czerwona: słabo; — pośled. 10 1/2-11, średnia 12-13, piękna 14-15, wysoko piękna 15 1/2-16 tal.

Koniczyna biała: spok.; pośled. 11-13, śred. 14-16, piękna 17-19, wysoko piękna 20-21 tal.

Żyto: per 1000 kilo, stale; — na marzec i marzec-kwiecień 63 pl. i żąd., kwiecień-maj 62 1/2 tal. 63 1/2 tal., maj-czerwiec 63, czerw.-lipiec 63 1/2, lipiec-sierp. 60 1/2 tal. pl., wrz.-paźdz. — tal. pl.

Pszenica: per 1000 kil. 84 tal.

Jęczmień: per 1000 kilo 70 tal. żąd.

Owies: per 1000 kilo 56 1/2 pl., kwiecień-maj 57 1/2, maj-czerwiec 57 1/2 pl., wrz.-paźdz. — tal. pl.

Rzepek zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — tal. żąd. — tal. plac.

Rzep per 1000 kilo 84 tal. żąd.

Olj rzepek. — per 100 kilo słabo; w miejscu 18 1/2 tal. żądano; na marzec i marzec-kwiecień 18 1/2 tal., kwiecień-maj 18 1/2 tal. pl. i żąd.

Okowita za 100 lit. po 100 proc. stale; — w miejscu 23 tal. żąd. 23 tal. plac; na marzec i marzec-kwiecień 23 1/2 pl., kwiecień-maj 23 1/2, maj-czerwiec — żąd., czerw.-lipiec —, lipiec-sierpień 23 1/2, sierp.-wrzesień 23 tal. pl.

**W tal., sgr. i fen. per 100 kilo**



**Aukcja.** (1795)  
Podczas jutrzejszej aukcji na s. Marcie Nr. 55 sprzedane zostaną 2 u-  
przeżone konne kompletne, 2 du-  
belówki i piękny rewolwer.  
**Katz,** komisarz aukcyjny.  
(1780)  
Szanownej Publiczności **Kosciana i okolicy** pole-  
cam uniżenie wszelkie  
**wyroby szewskie,**  
które w najlepszych gatunkach i po cenach nader umiarkowa-  
nych zawsze mam w zapasie, prosząc o łaskawe względy.  
**W. BERKOWSKI,**  
majster szewski w **Kościanie.**

Zgłoszenia dla  
**wystawy rolniczej i  
przemysłowej**  
**w Toruniu,**

na dzień **2 i 3 czerwca** naznaczonej, przyjmują do połowy  
**kwiędnia** panowie **Radkiewicz** w Toruniu, Biała ulica  
Nr. 68 i **Szaniecki** w Nawrze pod Chełmą.

**Zakład budowy machin i lejarnia**  
**L. W. Gehlhaar'a w Nakle**

poleca swój asortowany skład  
**machin gospodarczych i sprze-  
tów rolnych** każdego rodzaju  
jako też **krzyże na nagrobki i kraty**  
po cenach najdostępiejszych. (1721)

Ponieważ przez długie lata bóle cierpiełem w skutek **wzrostniętych  
paznokci**, przeto udałem się po pomoc do p. **Rossnera**. Sumiennie mogę  
każdemu podobnie cierpiącemu radzić, aby się udał do p. Rossnera, ponieważ bez  
bólu i zupełnie od cierpienia mego uwolniony zostałem.

**V. Giernat,**  
rękawicznik.

Uwolniony od okropnego bólu **zębów** widzę się spowodowanym złożyć  
panu **Rossnerowi** podziękowanie moje i polecić każdemu na zęby chorują-  
cemu aby się udał do p. Rossnera.

**V. Giernat,**  
rękawicznik.

Czuje się zadowolonym do złożenia podziękowania serdecznego p. Opera-  
torowi **Rossner** za uwolnienie mnie bez bólu od rozmaitych cierpień na no-  
gach jako to **wzrostniętych paznokci** i nader dolegających **nag-  
niotków i brodawek**.  
Poznań, 2 marca 1874.

Pan Rossnerowi poświadczam niniejszem, że mnie uwolnił od bardzo bo-  
lesnych nagniotków bez użycia noża.  
Poznań, 20 marca 1874.

**Michał Herz.**  
**H. Rossner,** lekarz nóg, Butelska ul. 8, I p.

**Kapitałne fladry!**  
w całym znaczeniu tego wyrazu już się po-  
jawiały, tłustych **bydlinek, Jososia,** i  
wędz. **węgorza** także nie braknie u  
**K. SZULCA,**  
(1786) Wodna ulica 25.

Koncesyonowane Biuro komi-  
sowe wszelkich zleceń

**Ferd. Langforta**  
w Tarnowie w Galicyi  
posiada kilkanaście znaczniejszych  
**dóbr, folwarków, ka-  
mienic, zdatnych do fa-  
bryk, lasów i innych su-  
rowych produktów**  
na sprzedaż. (1326)  
Wszelkie zlecenia załatwia bezzwo-  
lcnie.

**CZEMUZ CIERPIEC?**

Lamanie w kościach, ból w biodrach i krzy-  
żu, migrenę, reumatyzm, stężalość członków,  
zgnanie w boku, kurcz w łydkach leczy grun-  
townie **Karól Simon**, hydrofata, wy-  
nalazca **Fluidu** i opartej na nim sztuki lecze-  
nia, **Leszno.** (1296)

Osiedliłem się tu i mieszkam przy  
ulicy **Horn'a 129 I.** w domu p.  
Radtā. (1755)  
Gniezno, 20 marca 1874.

**Dr. S. Aleksander,**  
lekarz praktyczny, chirurg i akuszer.

**ESENCYA**  
z **Salsaparyli Colbert.**

Jeden z najdawniejszych i najsilniejszych  
środków roślinnych, krew czyszczących,  
w chorobach złego przymiotu (syfilicznych)  
zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele.  
Metoda użycia w polskim języku. Dostać mo-  
żna w Paryżu w aptece p. Colbert w passa-  
żu Colbert, Nr. 7 et 8. — Stady główne dla  
Królestwa Polskiego u pp. Gallego i Spiessa  
w Warszawie, w Poznaniu w aptece **Dra**  
**Mankiewicza.** (32)

**Ludwika Gehlen'a** rege-  
nerator włosów przywraca siwym i  
białym włosom pierwotny ich ko-  
lor, nie farbując; świadectwa do  
przejrzania — Cena 1 tal. 15 sgr.  
**Ludwik Gehlen,**  
fryzjer i konserwator włosów.  
Poznań. (233)

**Mieszkanie sklepowe**  
od 1 kwietnia do wynajęcia **Nowa uli-  
ca Nr. 2.** (1712)  
**Rynek 88** jest wielka piekar-  
nia wraz z pomieszkaniem do wynajęcia.  
**T. Munk.**  
(1780)

**W. BERKOWSKI,**  
majster szewski w **Kościanie.**

**Zakład budowy machin i lejarnia**  
**L. W. Gehlhaar'a w Nakle**

poleca swój asortowany skład  
**machin gospodarczych i sprze-  
tów rolnych** każdego rodzaju  
jako też **krzyże na nagrobki i kraty**  
po cenach najdostępiejszych. (1721)

Ponieważ przez długie lata bóle cierpiełem w skutek **wzrostniętych  
paznokci**, przeto udałem się po pomoc do p. **Rossnera**. Sumiennie mogę  
każdemu podobnie cierpiącemu radzić, aby się udał do p. Rossnera, ponieważ bez  
bólu i zupełnie od cierpienia mego uwolniony zostałem.

**V. Giernat,**  
rękawicznik.

Uwolniony od okropnego bólu **zębów** widzę się spowodowanym złożyć  
panu **Rossnerowi** podziękowanie moje i polecić każdemu na zęby chorują-  
cemu aby się udał do p. Rossnera.

**V. Giernat,**  
rękawicznik.

Czuje się zadowolonym do złożenia podziękowania serdecznego p. Opera-  
torowi **Rossner** za uwolnienie mnie bez bólu od rozmaitych cierpień na no-  
gach jako to **wzrostniętych paznokci** i nader dolegających **nag-  
niotków i brodawek**.  
Poznań, 2 marca 1874.

Pan Rossnerowi poświadczam niniejszem, że mnie uwolnił od bardzo bo-  
lesnych nagniotków bez użycia noża.  
Poznań, 20 marca 1874.

**Michał Herz.**  
**H. Rossner,** lekarz nóg, Butelska ul. 8, I p.

**W MAGAZYNIE MÓD**  
bogato zaopatrzonym na sezon latowy w najświeższe towary i modele  
**paryzkie**  
rozpaczynam z dniem dzisiejszym z powodu zwinięcia handlu  
**całkowitą wyprzedaż**  
po znacznie niższych cenach.  
[1782]  
**E. Pomorska.** I-sze piętro.  
Wilh. ul. 17.

**Garbarnia poznańska na akeye**  
w Wronkach.

**Bilans pr. 31 grudnia 1873.**

| Aktywa.                        |              | Pasywa.                                                |              |
|--------------------------------|--------------|--------------------------------------------------------|--------------|
| Nieruchomości                  | 4,791 29 6   | Kapitał akcyjny                                        | 55,600       |
| Budowle nowe                   | 34,507 13 9  | Akcepty w obiegu                                       | 37,508 3 3   |
| Ruchomości (po odpisaniu 10%)  | 2,991 17     | Pożyczka hipoteczna (w obecnym stadium<br>amortyzacji) | 9,975        |
| Machiny                        | 10,297 18 8  | Rachunki bież. (Kredytorowie)                          | 18,494 22 5  |
| Kora dębowa (Rem.)             | 4,735 15     | Zysk i straty:                                         |              |
| Materyały rozmaite (Rem.)      | 1,030 29     | Zysk czysty                                            | 2,270 23 8   |
| Fabrykat (gotowy i w robotach) | 50,718 8     |                                                        |              |
| Odpadki (Rem.)                 | 938 20       |                                                        |              |
| Kasy Remanent                  | 136 29       |                                                        |              |
| Rach. Bież., Debitorowie       | 13,699 19 5  |                                                        |              |
|                                | 123,848 19 4 |                                                        | 123,848 19 4 |

**Konto zysków i strat.**

| Debet.                              |             | Credit.                                      |             |
|-------------------------------------|-------------|----------------------------------------------|-------------|
| Do Kt. kosztów organizacyi          | 959 17      | U Kt. fabrykatu (sprzedany i remanent)       | 71,938 6 11 |
| " " ruchomości (10% odpisan.)       | 332 10      | " " odpadków (sprzedane plus rema-<br>nentu) | 3,321 13 6  |
| " " utrzymania ruchomości           | 244 24 9    |                                              |             |
| " " kory dębowej                    | 6,029 28 1  |                                              |             |
| " " skór surowych                   | 46,200 19 5 |                                              |             |
| " " materyałów rozmaitych           | 2,590 14 10 |                                              |             |
| " " robót                           | 7,888 11 10 |                                              |             |
| " " administracyi i kosztów kantora | 3,638 14    |                                              |             |
| " " podatków asekuracyi             | 802 24 5    |                                              |             |
| " " opału                           | 914 9 9     |                                              |             |
| " " różnych wydatków                | 772 16 3    |                                              |             |
| " " procentów                       | 2,614 16 5  |                                              |             |
| " " bilansu zamknięcia:             |             |                                              |             |
| Zysk czysty                         | 2,270 23 8  |                                              |             |
|                                     | 75,259 20 5 |                                              | 75,259 20 5 |

Na dywidendę od 1 maja wypłacalną à 4% . . . . . 2224 tal.  
Na fundusz rezerwowy . . . . . 46 tal. 23 sgr. 8 fen.

**Wronki, dnia 20 marca 1874.**  
**Dyrekeya.** **Rada Nadzorcza.**  
**W. Dziembowski. M. Lubieński. Mieczysław Łyskowski, przewodniczący.**

**Vin de Bugeaud**  
**TONI-NUTRITIF**  
**AU QUINQUINA et AU CACAO COMBINÉS.**

Najślawniejsi lekarze francuzcy i zagraniczni zalecają użycie wina Bugeaud polegającego na połączeniu **chiny i kakao** w słabo-  
ściach pochodzących z **niedokrwistości, w neuralgiiach różnych objawów, upławach, w przewło-  
cnej bieguncie, osłabieniu płciowem i utracie nasienia, w krwiotokach bez uszkodzenia  
organizmu, w peryodzie adynamicznym po gorączkach tyfoidalnych, w słabościach skor-  
butycznych i t. d.**  
Nadaje się zwłaszcza w powrocie mozolnym do zdrowia dla kobiet delikatnych, dzieci wątłych, starców osłabionych wiekiem  
i kalectwem. **L'Union Medicale, la Gazette des Hopitaux, l'Abeille medicale.** Towarzystwa lekarskie  
sprawdziły wyższość tego lekarstwa nad wszystkimi środkami tonicznymi.  
Unikać należy fałszerstwa i naśladownictwa.  
Skład główny do sprzedaży hurtowej w Paryżu w aptece **P. Lebeault, 53, rue de Réaumur; w Poznaniu w aptece**  
**P. Dra Mankiewicza.**

**Zdrojowisko Landeck**  
w pruskim Szlązku (hrabstwo kłodzkie)  
poleca się niniejszem na nadchodzący sezon ze swemi 1400 stóp po nad poziomem morza po-  
łożonymi skutecznymi źródłami ciepłymi siarczanemi o 23° R., z swemi kąpielami w ba-  
senie, w wannach i wybornymi siłomowami, z swemi wewnętrznymi i zewnętrznymi tu-  
szami, zakładem inhalacyjnym, swemi dwoma źródłami do picia i zakładem swym ser-  
watkowym.  
Sława Landeck'a co do leczenia rozmaitych chronicznych chorób jest ugruntowa-  
na od wielu wieków. Landeck, bogaty nader w powaby przyrody, urządzony jest wybor-  
nie do każdej kuracyi a z powodu łagodnego swego i umiarkowanego klimatu uchodzi za  
miejscę klimatycznej kuracyi.  
W minionym roku doszło liczba odwiedzających go osób do prawie 6000.  
**Otwarcie zdrojowiska dnia 1 maja.**  
Landeck, w marcu 1874 r. [H. 2847]  
**Magistrat jako dyrekeya zdrojowiska.**  
podp. **Birke,** burmistrz.

**Kartofle do sadzenia.**  
**King of the earlies, król rychłych, najrychlejsze i najdostępiejsze smaczne kartofle rychłe**  
**Early Rose, rychłe kartofle różowe.** Smaczne **kar-  
tofle do jada i najrychlejsze ze wszystkich do**  
**palenia** — a więc wolne od choroby — wedle doświad-  
czenia nadzwyczaj dośnośne:  
prawdziwy amerykański **oryginalny dowóz z 1873**  
tu hodowane (prawdziwość gwarantowana) . . . . . 5 „ 22 1/2 „  
4 „ 15 „  
Większe ilości taniej.  
**Ilustrowane katalogi** podające obszernie wiadomości o naszych 49 nowych  
i doświadczonych dobrych kartoflach do jada i nader bogatych w mączkę do pale-  
nia i bardzo dońszych pastewnych przesyłają się na żądanie bezpłatnie i franko.  
**A. Busch,** właściciel dóbr ryckich. **F. von Groeling,** właściciel dóbr.  
Gr. Massow pod Zewitz w Pomeranii. **Lindenberg p. Berlinem NO.**

Młody człowiek — prymaner życia sobie  
przyjął miejsce **nauczyciela domowe-  
go**. Wymagania nie wygórowane. Łaskawe  
oferty prosi nadesłać **sub K. C.** do Księ-  
garni **Leitgeb**. (1785)

**Do konserwowania**  
**zębów,**  
zachowania zdrowych zębów, usunie-  
cia nieprzyjemnego smaku i zapachu  
ust, jako też do ich odświeżania i o-  
chłodzenia nie nadaje się nic lepiej jak  
„Anaterynowa woda do ust”  
dr. **J. G. Popp,** c. k. dentysty w Wiedniu.  
Składy w większej części aptek Nie-  
miec, w Poznaniu u p. **S. Ale-  
xander** (H. Kirsten) Św. Marcia 11  
i u p. **A. Duchowskiego,** Pod-  
górną ul. 14. (228)  
Skład główny w Berlinie u pp. **I.  
F. Schwarzlose synów,** Mark-  
grafenstr. 30.

**W borach Jeżewskich**  
pod Borkiem sprzedaje (1739)  
**flance świerkow.**  
3 i 4 letnie kopę po 5 sgr.  
**Zarząd leśny.**

**Jabłonie i grusze**  
dziłkie i uszlachetnione ma na sprzedaż **na-  
uczyciel w Zbrudzewie p. Sre-  
nem.** (1547)

**Drzewa owocowe** każdego  
gatunku, wysoko- i niskopienne, **wi-  
ne macice** jako też **krzaki o-  
wocowe** najlepszego gatunku, **róż-  
że,** wysokie i niskie, uszlachetnione,  
jako też franc. de pied, w najnowszych  
gatunkach, dalej **drzewa płaczą-  
ce, krzaki ozdobne i flance**  
**pnące** się sprzają się po dostę-  
pnych cenach w dominialnej szkół-  
ce w Kobylempolu pod Pozna-  
niem. Mianowicie polecam piękne  
uszlachetnione **wisnie jabłonie,**  
stosowne na alei i nażwirówki.  
**W. Schulz,**  
(1724) główny ogrodnik.

**Drzewa i krzaki owo-  
cove i egzotyczne**  
wysoko- i niskopienne, piramidalne, szpa-  
rowe itd. Katalogi przesyłają się na żądanie.  
Sprzedaż hurtowa **brzoskwin i apri-  
kóz** po 25 do 75 tal. za 100 sztuk.  
**Denizot,**  
(1338) Górczyn per Poznań.

**Dnia 30 marca r. b.** od go-  
dziny 10 przed-południem sprzedawane  
będą na podwórze dominialnem w **Nie-  
trzanowie** przy Środzie, przez licy-  
tację najwięcej dającemu za natych-  
miastową zapłatą (1759)  
**drugi brzożowe porząd-  
kowe, również kupki**  
**brzożowe i sosnowe.**  
Warunki kupna w terminie ogłoszone  
będą, drzewo zaś na sprzedaż prze-  
znaczone znajduje się przy mieszkaniu  
borowego nad szosą średzko miłosła-  
wską i może być tamże obejrzanem.

**Nasiona warzyw**  
**i kwiatów,**  
dobre i do kiełkowania zdatne, polecam po do-  
stępnych cenach. Cenniki posyłam na łaskę  
za żądania franco bezpłatnie. Za opakowa-  
nie obliczam tylko wydatki w gotówce. Ró-  
wnocześnie pozwalam sobie zwrócić na to  
uwagę, że ogrodnictwo moje urządzone jest  
znowu kompletnie, dla czego kwiaty doniczko-  
we i bukiety z kwiatów i t. d. każdego czasu  
sprzedawać mogę. (1752)  
**Poznań, w marcu 1874.**

**A. Krause,**  
ogrodnictwo artystyczne i handlowe  
**Rybaki Nr. 7.**

**Drzewka i krzewy**  
**owocowe i do ozdoby**  
**świerki, różę remon-  
tant itd.** sprzedaje w **Mokro-  
nosach** pod Srebrnągórą  
(1774) **A. Zaudziński.**

Jeszcze kilka par  
**pawli** jest do nabycia w  
**Przeclawiu** pod Ro-  
kietnicą. (1745)

**Dobra wiejskie**  
każdej żądanej wielkości w W. Księ-  
stwie Poznańskim, dobrze położone,  
wskazuje do korzystnego nabycia

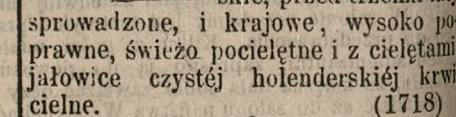
**Gerson Jarecki,**  
Magazynowa ul. 15 w Poznaniu.  
(1406)



**DOM. SARBIA**  
p. Bytniem,  
stacja kolei Buk, ma na sprzedaż:

**800 owiec**  
prawdziwych Negretti, każdego wieku  
między niemi 350 macior kotnych, 100  
wydaje cztery centnary wełny, po-  
strzyżę są do odebrania.

**Krowy**  
prawd. we. holender-  
skie, przed trzema laty  
sprowadzone, i krajowe, wysoko po-  
prawne, świeżo pocięte i z cielętami  
jałowicę czystej holenderskiej krwi  
cielne. (1718)



**Świnie,**  
maciory prośne angiel-  
skie Yorkshire są każde  
chwili w powyższym Dom. do nabycia

**Kowalski.**

**Dom. Prusinów**  
pod Robakowem  
ma sześć młodych, w dobrym stanie  
roboczym znajdujących się

**wolów**

na sprzedaż. (1775)  
**Gorzelnika** tak prakty-  
teoretycznie wykształconego w swym zawo-  
dzie, obeznanego z wszelkimi gałęziami swego  
fachu i mogącego złożyć kaucyę, wskazu-  
je **p. Rahn w Roszkowie p. Jarocin**  
(1777)

**Gorzelnika,** cnie i teorety-  
cznie uzdolnionego, mającego świade-  
ctwa wzorowe dotychczasowej czyn-  
ności swęj, z kaucyą wszelką w razie  
potrzeby, celem zarządu gorzelnik **Józwiako-  
wski w Słupi** pod Kępem.  
(1792)

Dobrze poleconych **urzędników**  
**gospodarczych,** którzy przyjmą  
posady w Księstwie lub w Król. Po-  
lskiem rekomenduje **M. Wesolo-  
wski,** Wodna ulica Nr. 25. (1457)

**Kucharka**  
z dobrą rekomendacją od  
1 lipca rb. znajdzie korzystne  
umieszczenie. Oferty franco.

**Komorniki,**  
pod Swarzędzem. (1736)